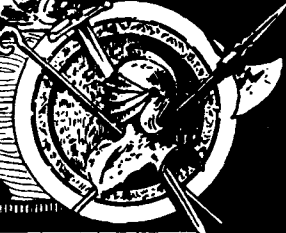
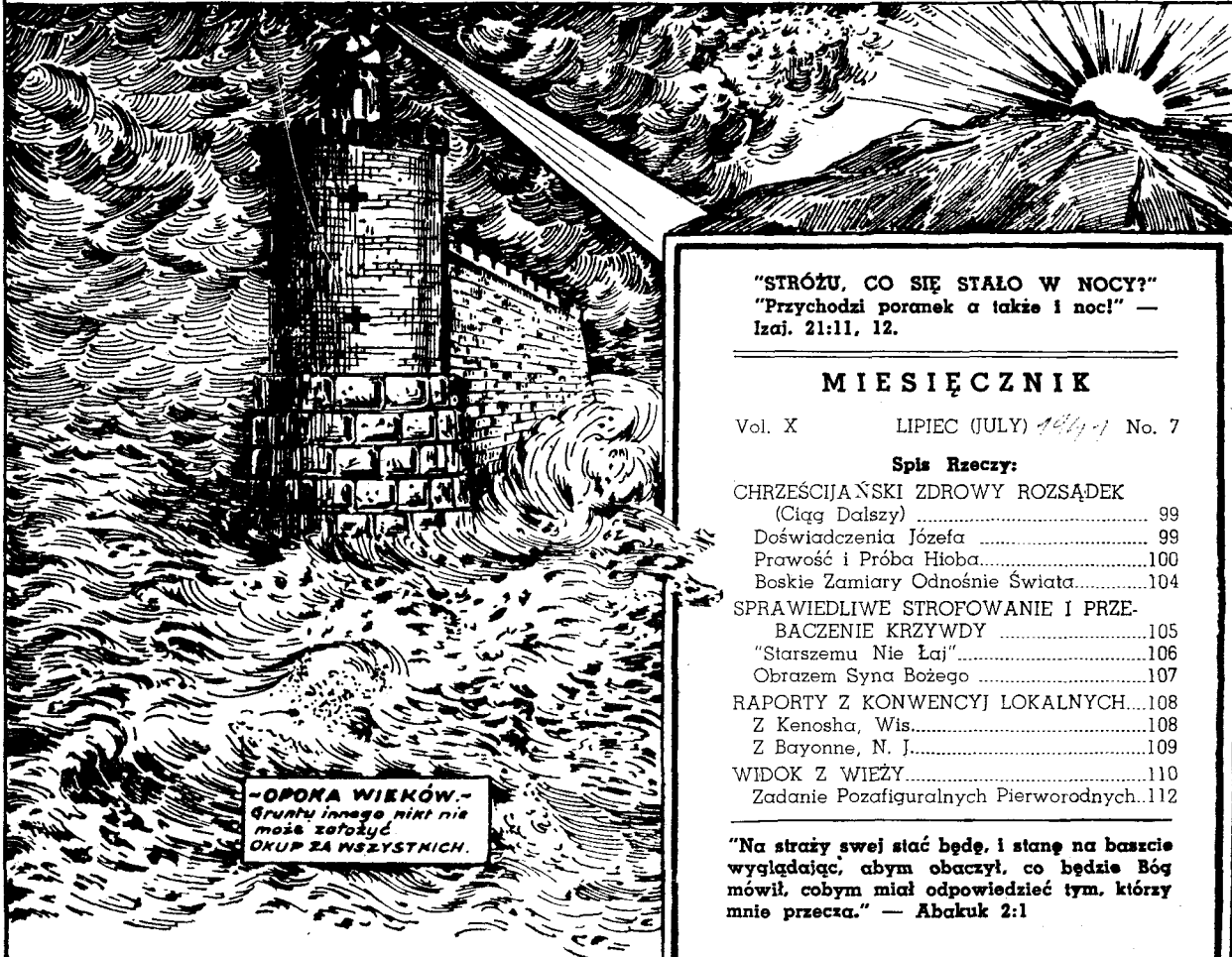


# BRZASK



## NOWEJ ERY

### ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA.



-OPORA WIEKÓW.-  
Gruntu innego nikt nie  
może zafundować  
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"  
"Przychodzi poranek a także i noc!" —  
Izaj. 21:11, 12.

#### MIESIĘCZNIK

Vol. X LIPIEC (JULY) 1911 No. 7

#### Spis Rzeczy:

|                                             |     |
|---------------------------------------------|-----|
| CHRZEŚCIJAŃSKI ZDROWY ROZSĄDEK              |     |
| (Ciąg Dalszy) .....                         | 99  |
| Doświadczenia Józefa .....                  | 99  |
| Prawość i Próba Hioba .....                 | 100 |
| Boskie Zamiary Odnosnie Świata .....        | 104 |
| SPRAWIEDLIWE STROFOWANIE I PRZE-            |     |
| BACZENIE KRZYWDY .....                      | 105 |
| "Starszemu Nie Łaj" .....                   | 106 |
| Obrazem Syna Bożego .....                   | 107 |
| RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH .....         | 108 |
| Z Kenosha, Wis. ....                        | 108 |
| Z Bayonne, N. J. ....                       | 109 |
| WIDOK Z WIEŻY .....                         | 110 |
| Zadanie Pozafigurálnych Pierworodnych ..... | 112 |

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie  
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg  
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy  
mnie przecza." — Abakuk 2:1

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż  
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy  
niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.  
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze." — Łukasz 21:25, 28, 31.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-12; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która w innych wiekach nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówi Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczać wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończony. Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY" - MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU  
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers  
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy  
STOW. BADACZY PISMA ŚW.  
P. O. Box 5455 Chicago, Ill. U. S. A.  
Printed in U. S. A.

### KONWENCJA LOKALNA

W dniach 4, 5 i 6 lipca jest urządzana konwencja lokalna w Chicago, Illinois, w sali Herzel, 1335 N. California Avenue, narożnik Evergreen, na którą uprasza się wszystkich, którzy wierzą, że Jezus Chrystus dał okup za wszystkich. Ponieważ na piątek przypada 4 lipca, święto legalne, da możność braciom przybycia na tę konwencję nawet z dalszych okolic, aby przez trzy dni ucztować w pokarmach duchowych.

Blizszych informacji w sprawie konwencji udzieli sekretarz, brat F. Marek, 4831 N. Keystone Avenue, Chicago, Illinois.

### BRZASK W JĘZYKU LITEWSKIM

Miło jest nam powiadomić zgromadzenia ludu Pana, że i bracia litewscy zreorganizowali pracę i wydają BRZASK, po litewsku AUSRA, o 16 stronicach, miesięcznik, roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pismo to jest tłumaczone przeważnie z angielskiego Brzasku — Dawn. Bracia litewscy poprosili o egzemplarze polskiego wydania i być może, że wiele artykułów zostanie wziętych z Brzasku, które oczywista są z pod pióra br. Russella.

Jeżeli bracia mają litewskie osoby, zainteresowane prawdą, raczą posłać adresy tych, a numery (okazowe) tego czasopisma będą im posłane zupełnie darmo. Adresować należy: AUSRA, 6429 So. Damen Avenue, Chicago, Illinois.

Tak samo bracia litewscy urządzają trzydniową konwencję na 30, 31 sierpnia i 1 września, pod adresem: Lithuanian Auditorium, 3133 So. Halsted St., Chicago, Ill. Blizszych szczegółów udzieli sekretarz, br. F. D. Yakas, 6429 So. Damen Avenue, Chicago, Illinois.

### KONWENCJA GENERALNA W BUFFALO

Przypominamy jednocześnie, że generalna konwencja w Buffalo na 30, 31 sierpnia i 1 września już się zbliża i dobrze będzie gdy bracia poczynią starania zawczasu, aby mogli wziąć w tej konwencji jak najliczniejszy udział. Blizszych szczegółów co do tej konwencji udzielimy w następnym wydaniu Brzasku.

## RADIO ODCZYT Y

dla ludzi dobrej woli nadaje

**Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.**

co niedzielę w następujących miastach:

Akron, Ohio, ze stacji WADC, 1350 Kil. od godziny 7:45 rano.

Chicago, Ill., ze stacji WCB, 1110 kilocykli, od 8:45 do 9-tej rano.

Detroit, Mich., ze stacji WJBK, 1490 kilocykli, od 8:30 do 8:45 w języku angielskim i od 8:45 do 9-tej w języku polskim.

New York, N. Y., ze stacji WHOM, 1480 kilocykli, od 12:30 do 12:45 po południu.

Niagara Falls, N. Y., ze stacji WHLD, 1290 kilocykli, od godziny 8:45 rano.

Springfield, Mass., ze stacji WSPR, 500 watts, 1140 kilocykli, o godz. 8:30 rano.

### Wykłady Pisma Św. odbywają się co Niedziela w następujących miastach:

Bayonne, N. J.:—w sali Y. W. C. A., przy ulicy 32-giej, o godzinie 4:30 po południu.

Buffalo, N. Y.:—w sali Brown, Walden i Woltz Avenues, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.

Chicago, Ill.:—w sali "Synów Wolności", 1042 N. Damen Avenue, w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-tej w poł.

Cleveland, Ohio.:—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Stark-weather Ave., od godz. 10-tej do 12-tej w południe.

Detroit Mich.:—w sali "Guild", pn. 3111 Elmwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., od godziny 10-ej rano do 12:30 w południe.

Milwaukee, Wis.:—w sali pn. 1407 South 11-ta ul., od godziny 10-tej do 11:30 rano.

New Haven, Conn.:—w Faternal Hall, 19 Elm Street, o godzinie 3-ej po południu.

New Yorku, N. Y.:—w sali pn. 228—2nd Ave., przy ul. 14, od godziny 10-tej do 11-tej rano, we wtorki od 7-ej wieczorem — piąte piątko.



## Chrześcijański Zdrowy Rozsądek

(Ciąg Dalszy)

**O**TÓŻ we właściwym czasie, Bóg uwolnił Izraela z niewoli Egiptu, (w czym pokazana jest ogólna niewola ludzkości pod panowaniem grzechu) i przez to sam Egipt był ukarany, przez co Pan Bóg w tym pokazał nam Swoją moc w ukaraniu przeciwników, jakoteż wyswobodzenia swego narodu i danie ludowi swemu przymierza. Stąd też Bóg dozwolił, ażeby na tronie egipskim w owym czasie zasiadł człowiek tak zarozumiały i hardy jakim był Faraon, który w swej śmiałości najlepiej nadawał się na przeprowadzenie Bożych zamiarów; i w nim i jego armii dobitnie pokazany jest typ szatana i jego złych sług, czyhających nad tymi co chcą uczynić z Bogiem przymierze, aby nad nimi panować i nie wypuścić ich z niewoli. Wyzwolenie jednej klasy a odrzucenie innej, (jak to jest pokazane przez Izraela i Egipcjan) nietylko jest zgodne z zasadą sprawiedliwości, lecz jednocześnie pokazany jest w tym przykład, że w słusznym Bożym czasie, będzie też różnica między tymi, którzy służyć będą Bogu, a tymi, którzy służyć Mu nie będą. — Mal. 3:18.

Tak samo, gdy Izrael wszedł do ziemi Chananejkiej i wyrzucił Chananejczyków z niej, których niesprawiedliwość była bardzo wielka, było nietylko sprawiedliwym czynem, ale jednocześnie jest w tym pokazany doniosły obraz czyli typ, kiedy prawdziwa ziemia obiecana (świat podczas wieku Tysiąclecia) będzie osiągnięta, a zło i niesprawiedliwe porządki będą w zupełności usunięte; w tym też jest obraz i na prawdziwych chrześcijan w obecnym czasie — bo ci, którzy przez wiarę opuszczają świat, (Egipt), i wchodzić aby posiąść Boskie obietnice, tacy muszą prowadzić ustawicznie zdecydowaną walkę aż do zwycięstwa przeciwko skłonnościom starej i upadłej natury.

Gdy pamiętamy, że Bóg celowo zezwolił na panowanie grzechu na pewien okres czasu, to zrozumiemy, że serce człowieka upadłego zawsze lgnie ku grzechowi, ku złości, zawiści, pysze, nienawiści, rozwiązłości i że grzeszny stan zawsze skłonny jest wynosić się przy najmniejszej sposobności. Że Bóg dozwolił dobrowolnie na okoliczność, w której zło zostało wprowadzone i

rozwinęło się, jest oczywiście prawdą; jednak mniemać, że On jest twórcą złego i jego propagatorem, jest całkiem błędnym i niedorzecznym.

Spojrzymy na niektóre ilustracje rzucające pogląd, jakoby Bóg popierał grzech.

### DOŚWIADCZENIA JÓZEFA

Bracia Józefa sprzedali go do niewoli, którego później znaleźli jako władcę całego Egiptu, o czym wielce przestraszyli się, gdyż mogli spotkać się z zasłużoną karą za zbrodnię dokonaną nad nim. Lecz Józef uspokoił ich bojaźń, mówiąc: "Jednak teraz nie frasujcie się, ani trwóście sobą, żeście mię tu sprzedali; boć dla zachowania żywota waszego posłał mię Bóg przed wami." (1 Moj. 45:5). Jednak co do tego zajścia odpowiadamy, że niema tu podstawy do mniemania, że jako Wszechmocny Bóg miał być spawcą sprzedania Józefa, ale uczynili to jego bracia z zazdrości, co jednak Bóg obrócił dla ich dobra, o czym też Św. Szczepan, będąc napełniony duchem świętym, wykazuje (Dz. Ap. 7:9), a to zgadza się z wywodami apostoła Jakuba 1:13, 16.

Czy możemy wobec tego powiedzieć, że Józef zrobił pomyłkę w swym oświadczeniu? Wcale nie; gdyż jak Józefa tak i Szczepana wypowiedzenia są właściwe. Bracia Józefa będąc opanowani zazdrością, planowali go zabić, lecz Bóg spowodował obawę w jednym z jego braci, który wpłynął na innych, że zamiast dopuścić się morderstwa, zgodzili się sprzedać go za niewolnika do Egiptu. Tutaj w żadnym sensie nie można posądzać Boga, jakoby On spowodował nienawiść u braci Józefa; nawet nie dawał im złej myśli do ich postępków. Tu jedynie wmieszał się Bóg, aby przeszkodzić niecnym zamiarom braci Józefa, i pokierował, że zamiast zabić, sprzedali go, i to w tym wypadku wcale nie sprzeciwia się Boskiemu zamierzonemu planowi względem Józefa, Jego sługi. W tym pokazana jest ilustracja Boskiej mocy, że człowiek może wykonywać zło tylko do pewnego stopnia, a Bóg ostatecznie użyje, że to wpłynie moralnie na charakter człowieka.

Tak się też rzecz ma i z innymi przejściami Józefa. Ponieważ Józef został wzięty z pomiędzy niewolników i wywyższony na tron Faraona, to jednak nie znaczy, że Bóg spowodował kłopoty i zamieszania Józefowi przez żonę Potyfara, za co został ponownie wtrącony do więzienia. Przeciwnie, Bóg mógł posadzić Józefa na tronie Egiptu niezależnie od sprzedaży jego braci, lub kłopotów z żoną Potyfara, przez setki innych powodów i okoliczności. Jednak ten sposób Boskiego postępowania z Józefem był zupełnie naturalnym i niezależnym od ich woli z czego ostatecznie wyszło ogólne zadowolenie i korzyść dla wszystkich.

Bóg tak postanowił, (i w tym wypadku) "że i gniew człowieczy, chwalić Go musi" (Ps. 76:11) i wszystko zamierzone jest dla dobra ogólnego. Takie zajścia w przeszłości Bóg dozwalał na to, ażeby w przyszłości wykazać wszystkim ludziom jakie są skutki grzechu i nieposłuszeństwa wobec Boga, wobec Jego dzieci, i ażeby przekonać wszystkich o wynikach dozwolenia złego i ostatecznie dobrowolnego uwielbiania i chwalenia Boga za Jego dobroć i mądrość nieskończoną.

### PRAWOŚĆ I PRÓBA HIOBA

Wygląda dla niektórych, chociaż bez podstawy, że jakoby w przejściach Hioba pokazane było, że Bóg jest twórcą "wszelakiego grzechu, upadku i wytępku". Tak przynajmniej na pozór wygląda, gdy czyta się pierwszy i drugi rozdział księgi Hioba, w których jest wzmianka o Bogu Jehowie i Szatanie prowadzących rozmowę o Hiobie, o jego wierności, próbie i doświadczeniach; jednak należy pamiętać, że to jest mowa obrazowa, w której scharakteryzowana jest lekcja wielkiej wagi. Bóg w tej lekcji uczy nas, że nie należy przypisywać wszystkich nieszczęść Jemu, lub, że On jest powodem złego i wszystkich nieszczęść; a raczej, że one dozwolone są aby przyszły na nas, żeby wypróbować naszą wiarę, naszą ufność i poleganie na Nim dla naszego dobra.

Jak wiele Szatan ma do czynienia w sprowadzaniu nieszczęść w obecnym czasie (jak burze, trzęsienia ziemi itp.), —poza ogólnym zwodzeniu i osiedlaniu człowieka począwszy od zwiedzenia pra-matki Ewy do grzechu, nie jest jasno w Piśmie świętym wykazano. (Chociaż w zwyczajnym tłumaczeniu naszej Biblii, jaką używamy, do Żyd. 2:14, wyglądałoby, że tak jest; jednak, czy naprawdę Szatan ma wyłączne prawo śmierci? Czy wyłącznie ją kontroluje? Jeżeli tak naprawdę było, to moglibyśmy być pewni, że dawno już nie byłoby na świecie ani jednego świętego, bo takowych on by już dawno zupełnie usunął ze świata. Jakkolwiek do pewnego stopnia szatan ma wpływ nad światem, jednak nie ma go w takim znaczeniu nad Kościołem Chrystusowym. Zob. Jan 1:30; 13:1; Fil. 1:25; Mat. 10:27-31. Właściwe znaczenie słowa "władza", powinno być przetłumaczone na przywłaszczenie sobie panowania. Szatan właściwie jest tylko uzurpatorem, i jego panowanie prowadzi do śmierci, i ci, którzy służą jemu, w rezultacie

jako nagrodę, otrzymują śmierć). Jednak myśl zawarta w tym wyrzeczeniu, oznacza, że Szatan ma wiele do czynienia w sprowadzaniu nieszczęść dla ludzkości, czy to pośrednio czy bezpośrednio, o czym świadczą wypadki, jakie miały miejsce względem Hioba, co się tyczy ludu Bożego, to jednak panowanie Szatana nad nimi jest ograniczone. On nie może ich zniszczyć, chociaż tego zawsze sobie życzy; on nawet nie może do nich się przybliżyć, jeżeli nie jest dozwolone mu od Boga. Mamy wobec tego chwalebne zapewnienie, że przeciwnik niema prawa przybliżyć się do poświęconych, chyba, że Bóg widzi, że takie doświadczenie potrzebne jest dla wypróbowania naszej wiary, posłuszeństwa i zupełne poleganie na opatrności Boskiej.

Jak powiedział Hijob (rozdz. 2:10), co też może powtórzyć wszystek lud Boży, będąc w doświadczeniu, że: "Iżali tylko dobre przyjmować będziemy przyjmować od Boga, a złego przyjmować nie będziemy?" Czy nie należy ufać Panu z cierpliwością, przyjmując cokolwiek Jego Opatrzność raczy dozwolić na nas, wiedząc, że On nie dozwoli nas doświadczać nad możność naszą, ale nas ochrania i obrania, i jeżeli na coś podobnego On dozwoli, żeby nas spotkało, bądźmy pewni, że to pewnością potrzebne jest ku naszemu dobru, dla doświadczenia wiary naszej. — Żyd. 12:11.

### "IŻALI JEST W MIEŚCIE CO ZŁEGO, KTÓREGOBY PAN NIE CZYNIŁ?"

Ten tekst jest także nie we właściwy sposób używany, z którego wyrażenia wyglądałoby, że jakoby Bóg pobudzał do wykonania wszystkiego tak dobrego, jakoteż i złego, włączając "grzech, przestępstwa i zbrodnie". Bo na pozór takie znajdujemy w proroka Amosa 3:6, wyrażenie.

Prawdą jest, że tak literalnie jest napisano raczej przetłumaczono. Lecz czy naprawdę Pan w każdym mieście sprowadza wszelakie nieszczęścia i kłopoty? Inne podobne wyrażenie znajdujemy w prorocztwie Izajasza 45:7, gdzie czytamy: "Sprawuję pokój, i stwarzam złe". Czy naprawdę Pan czyni te wszystkie rzeczy?...

Przez porównanie tych dwu tekstów, powstają dwie myśli w naszym umyśle: 1) przede wszystkim należy zrozumieć właściwe znaczenie słowa "zło", i 2) specjalnie trzeba mieć na uwadze znaczenie przymierza, jakie zawarł Bóg z narodem Izraelskim.

Po pierwsze, zwyczajne znaczenie słowa "zło", podług słownika Arc'a, oznacza: "wszystko, co jest dla nas przykre, szkodliwe, nieszczęście — pośrednio, lub bezpośrednio powodujące nam cierpienia...". Z tym połączone są wszelkie nieszczęścia, krzywdy, kłopoty i zamieszania, a także moralne upodlenie, też nazywamy słowem "zło".

Po drugie, jest jeszcze głębsze znaczenie złego, które może być wykazane nie tylko na zewnątrz, moralnym uczynkiem złego. Chylenie się do upadku lub choćby

planowanie czynienia złego, jest zło, choćby ono było tylko w sercu lub w umyśle człowieka. Jedno jest zło fizyczne, chociażby moralnie nie było popierane; inne jest wielkie moralne zło, które obejmuje moralną odpowiedzialność.

Jak ktoś z rozsądkiem może przyjąć, że słowo "zło" w tym tekście tak w Biblii użyte, i posądzić Wszechmogącego Boga, że jest sprawcą wszelakiego zła, przestępstwa i zbrodni w każdym mieście i każdego czasu, jest to trudne do pojęcia. Każdy rozsądny człowiek takiego uwłaszczającego Bogu i opacznie tłumaczonego pisma, w dosłownym podaniu, które popierałoby błuźnierczą teorię, przyjąć chyba nijak nie może.

W tym tekście słowo "zło" użyte jest w przeciwieństwie do słowa "pokój", stąd oznacza ono ucisk, wojnę lub coś podobnego w znaczeniu zła jako przeciwieństwa do pokoju. Aby w tym wypadku można było otrzymać właściwe znaczenie co rzeczywiście oznacza słowo "zło", to trzeba byłoby stawiać kontrast słowem sprawiedliwość, albo dobroć. Taka mniej więcej jest zasada językowa w potocznej mowie.

Po drugie, gdy bierzemy pod uwagę te słowa, że one zostały wypowiedziane przez Jehowę do Izraela, Jego obrazowego i sprzymierzonego z Nim narodu, to tym samym ta spawa odpowiednio się wyświatla. Gdyż tak samo Bóg ma specjalne zainteresowanie się i rozciąga opiekę nad duchowym Izraelem, którego również obowiązują warunki i zobowiązania Przymierza; stąd Bóg roztaczał specjalną opiekę nad cielesnym Izraelem, jako narodem pod Przymierzem Prawa Zakonu, naturalnie jak długo to Przymierze było prawomocne, zanim jako naród nie został odrzucony od łaski Bożej. Pod Nowym Przymierzem każdy indywidualnie syn Boży podpada specjalnemu dozorowi, napominaniu i karce; tak samo pod Prawem Zakonu Izrael jako naród był napominany i karany za przestępstwa.

Odnosnie znaczenia Przymierza pomiędzy Bogiem a narodem Izraelskim pokazane jest to, jak oznajmił Pan, dając im obietnicę, że gdyby oni jako naród byli posłuszni prawu, jakie dał im Bóg, On byłby ich Bogiem, i chronił ich od złego — wojen, zazdrości, chorób itp., a nadto błogosławiłby ich pokojem i wszelkim powodzeniem. Lecz, gdyby oni nie mogli wykonywać przyrzeczonych zobowiązań i stali się bałwochwalcami i czynicielami zła, czynili podobnie jak narody pogańskie, to Bóg oznajmił im, że według przymierza uczynionego z nimi, oni mieli otrzymać stosowną karę, mianowicie, niepowodzenia, głód i choroby, oraz mieli być oddani w ręce ich nieprzyjaciół. Zobacz szczegóły ich obietnic i łask, oraz za nieposłuszeństwo jakie spotkać ich miały niepowodzenia i kary. 3 Moj. 26:3-25; 4 Moj. 11:13-28; 28:1-8; 15-23, 36-49. I tutaj właśnie jest sens znaczenia, jak Bóg tworzy "zło".

Aczkolwiek Bóg tak dobitnie przestrzegał Izraela o rezultacie ich nieposłuszeństwa, oni jednak sądzili, że tak ich błogosławieństwa, jakoteż i ich nieszczęścia oraz

kary były raczej wynikiem okoliczności, przez jakie też pogańskie i bezbożne narody podobnie przechodziły; jednak co się tyczy tekstu (Amos 3:6), Bóg wykazuje im na podstawie przymierza uczynionego z nimi, że nieszczęścia, jakie miały przyjść na nich nie miały być bez wiedzy albo bez dozwolenia Jego. Jest to jasno wykazane w tymże samym rozdziale (1-3 wierszach): "Słuchajcie słowa tego, które mówił Pan przeciwko wam, synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzajowi, którym wywiódł z ziemi egipskiej, mówiąc: Tylkom was samych poznał (rozpoznałem przez zawarte przymierze) ze wszystkich rodzajów ziemi; przetoż was niewiedzę dla wszystkich nieprawości waszych".

Otóż, jak widzimy z powyższych słów, które wcale nie uczą, że jakoby Bóg Jehowa miał być wielkim czynicielem grzechu i wszelakiego przestępstwa i upadku w każdym mieście, lecz wręcz przeciwnie one nauczają, a mianowicie, że wszelkie zło i nieszczęścia jakie miał dozwolić albo zesłać na Izraela, iż one miały tworzyć jako karę za ich nieprawości.

W podobny sposób należy rozumieć wyrażenia proroka Izajasza 45:7. Pan poddał karze Izraela przez siedemdziesiąt lat niewoli babilońskiej, co wykazuje przez jakie okoliczności oni z tamtąd wyszli i wrócili do ich własnej ziemi, mniejsza o to przez kogo; choć był nim Cyrus, znenawidzony wojownik. Duch wojowniczy, żądza władzy i chciwość złota, oraz wpływ na ludzi i narody nie pochodzi od Boga; lecz gdy właściwy czas dla Izraela nastał, Bóg dozwolił, ażeby wojsko Medo-Perskie wystąpiło przeciw Babilonii i którym powiodło się w zupełności w zdobyciu Babilonii, a Cyrus, który doszedł do władzy, okazał się w swoim czasie szlachetnym i dobroczynnym władcą, wydając dekret, że Izrael mógł swobodnie wracać do swej ziemi po skończonych siedemdziesięciu latach ich niewoli.

Tak w tym wypadku, jak i w innych, nie można znaleźć podstawy, do posądzenia Wszechmogącego, że On jest sprawcą zła, przestępczości, grzechu lub zbrodni. Bóg nie był pod żadnym względem ani pośrednikiem, ani nie przeszkadzał Cyrusowi lub też Izraelowi w ich postępowaniu, ale jak zawsze użył ich ludzkich zamiarów i chęci rządu (nie, żeby w nich miał takowe wzburzać) i przez to przeprowadzał zamiary swego Planu, błogosławiąc swemu ludowi jak długo był posłuszny, a następnie karał za nieposłuszeństwo w przymierzu, zezwalając na niewolę i zabranie ich do Babilonii.

Przeto twierdzymy na podstawie świadectw wiarygodnych, że Słowo Boże rzetelnie broni i pojaśnia Boski charakter; i pomimo, że niektóre wyrazy i zdania są tak przetłumaczone, jakoby błuźnierczo brzmiały, jednak właściwie nie są takimi; przeto przestrzegamy wszystkich przed opaczными teoriami ludzkimi, które najczęściej są zwodniczymi, rzucającymi oszczerstwa na Boski charakter, a które często nieświadomie ludzie popierają; one posądzają Boga o autorstwo wszelakiego zła, przestępstwa lub zbrodni popełnianej na świecie, i—

że w przyszłości On będzie **musiał** odwołać cyli zmienić swoje postępowanie i we wszystkim działać sprawiedliwie oraz czynić tak już będzie na wieki i to bez Okupu i zadosyć uczynienia naruszonej Boskiej sprawiedliwości — Niech Bóg będzie sprawiedliwym choćby każdy człowiek ukazał się kłamcą.

### WSZECHMOCNY BÓG

Tak jak jest pewnym, że każdy człowiek upadł i stał się niedoskonałym, tak też jest pewnym, że nikt siebie odkupić nie może, chyba, że przyjmujemy zarządzanie zapewnione przez Słowo Pańskie — „ducha zdrowego zmysłu.” Lecz pewna klasa myślicieli zwodzą samych siebie przez nie przyjmowanie Boskiego objawienia i z tej przyczyny zaciemniają swój rozsądek na właściwą sprawę.

Oni pytają: (1) Czy Bóg nie jest Wszechmądry? Rzeczywiście, odpowiadamy. (2) Czy On nie jest Wszechpotężny? Z całą stanowczością stwierdzamy, że tak. (A więc, oni mówią, (3) jeżeli On jest Wszechmądry i wszechpotężny, to czy może ktokolwiek sprzeciwiać się Jego woli lub występować przeciw Jego mocy? Czy nie mamy dowodów z wieków minionych, że niektórzy ludzie, zwani fatalistami, którzy, cokolwiek się stanie — od ukąszenia komara do epidemii, albo od spadającego płatka śniegu do trzęsienia ziemi lub huraganu, przyjmują, że to pochodzi od Boga; bo czyż nie cała natura wypełnia jego wolę? Nie potrzebujemy też domyslać się, że wszystkie myśli i czyny człowieka, tak dobre jak i złe, są natchnione od Boga? I jeżeli by to można brać jako argument, to czy nie jest cała ludzkość jako glina w ręku Jehowy, który tworzy z niej według swego upodobania, jednych do rzeczy dobrych a innych do złych? A jeśli tak, to czy my zato możemy, że nasze usiłowanie jest ku dobremu lub złemu? Z powodu, że Bóg jest Wszechmocny, to kto może sprzeciwiać się Jego woli i czynić zło lub dobro? Jednak tak nie jest, i dlatego jedynie rozsądny kierunek może powstrzymać automatycznie czynienia dobra lub zła, a to może powstać i musi w nas samych?...

Na powyższe odpowiadamy, że takie mniemanie niektórych jest tylko kręcenie się w kółko, świadczące, że tacy nie mają właściwego pojęcia o Bogu i o Jego charakterze oraz chwalebnym Planie. Taki pogląd stanowczo odrzucamy jako niedorzeczny i tacy znajdują się w ciemności, dalekimi od otrzymania objawienia Jehowy odnośnie Jego woli i zamiarów, oraz aby o swych siłach mogli oprzeć się złu. A czynić sprawiedliwość; lecz tacy są skłonni rozmaicie przypuszczać, przez co nieświadomie ignorują orzeczenie Jehowy, Jego przeprowadzane dzieło oraz Jego moc, co jest nieprzebacalne, a jednak takie rzeczy mają miejsce pomiędzy chrześcijaństwem dzisiaj.

Podczas gdy jest prawdą, że Jehowa Bóg posiada wszechpotężną moc, której nikt przeciwstawić się nie może, jednak jest tej prawdą, że On tej mocy w każdym

kierunku dotąd nie użył i jeszcze nikogo nie zmusił, żeby wola Jego w każdym zakresie została wykonaną.

Jehowa zapewnia nas, że grzech jest buntem przeciwko Niemu, i że On ma pieczę o nasze dobro; On też ma moc zniszczyć zło i grzeszników, a że tego dotąd nie uczynił, to dlatego, że ma chwalebny plan zbawienia, jaki dokona przez Chrystusa; On też mógł stworzyć człowieka innym, a jednak dozwolił na takie warunki, które wytworzą w człowieku szlachetną i inteligentną wolną wolę, a także i moc, umiejacą rozeznawać pomiędzy krzechem a sprawiedliwością.

Ten przymiot wolności moralnej, wrodzonej w ludziach, jest potrzebny aby był doświadczony i wypróbowany, oraz aby okazał się, czy każdy będzie posłuszny lub nie posłuszny Panu; i w mądrym celu ta próba przysła najpierw dla naszych pra-rodziców, a przez nich i na nas; a gdy oni popadli w grzech, to ściągnęli potępienie, które, jak mówi Apostoł Paweł, że wyrok śmierci przeszedł na nas wszystkich. (Rzym. 5:12); „Któż pokaże czystego z nieczystego? Ani jeden.” (Job. 14:4). Stąd też cały rodzaj ludzki został poddany słabościom (wszyscyśmy urodzeni w upadku i grzechu, czyli skazani na potępienie śmierci), nie dobrowolnie (gdyż plama grzechu i potępienia przeszła na wszystkich nim urodziliśmy się), lecz przez tego (Jehowę), Który (zezwoił na pokuszenie i upadek zaraz na początku) wystawił też nadzieję (choć wiedział o całym przebiegu sprawy zgóry, — jednak dozwolił to na człowieka, żeby on przekonał się o swojej słabości wobec Boga, zarządzając warunki, które przyprowadzić mają człowieka do nadziei i w przyszłości pod warunkiem posłuszeństwa zostaną uwolnieni od potępienia i kary śmierci), przeto jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć: tak też przez jednego usprawiedliwienie na wszystkich ludzi przyszedł dar ku sprawiedliwości żywota przez Jezus Chrystusa, czyli przez Niego zostaną uwolnieni (ci, którzy uwierzą w Niego i staną się posłusznymi) i wszystko stworzenie (wszyscy dobrowolnie posłuszni) będą (przez Chrystusa) uwolnieni z niewoli skażenia (śmierci), do chwalebnej wolności dzieł Bożych (pozbędą się grzechu i śmierci).

W dozwoleniu złego i na jego wyniki na pewien przeciąg czasu, Bóg podporządkował Swoją miłość w stosunku do sprawiedliwości, jakoby odstąpił chwilowo od swego upodobania, a to dlatego, żeby człowiek był odpowiednio doświadczony i otrzymał odpowiednie lekcje odnośnie zasady sprawiedliwości, jedynej podstawy czyli gruntu jego rządu.

Podczas obecnego czasu, możemy widzieć, jaki będzie ostateczny wynik panowania złego. Pan nienawidzi obecnego odrażającego położenia, zaznaczając, że jednak nie ujdzie to zasłużonej karze. On zaznacza, że „Nie będzie się na wieki wadził, ani gniewu wiecznie chował”. (Ps. 103:9) Może powstać myśl, że obecnie Pan jest za powolny do wypełnienia swej obietnicy, od-

nośnie tych co dobrze czynią, jako też i czynieli zła, jednak rzecz ma się inaczej. Pan nie jest za powolny do wykonania swych zamiarów, jak to by się dla wielu zdawało, o czym też mówi Apostoł Piotr (2 Piotr 3:9), że On jest pełen cierpliwości i nie życzy sobie nikogo niszczyć, czekając, czy nie upamiętają się ostatecznie i nie nawrócą się do Niego aby żyć mogli. Pamiętajmy, że każdy dobry czyn w słusznym czasie będzie nagrodzony, a każdy zły postępek będzie ukarany: "Mnie pomsta, a ja oddam, mówi Pan."

Bóg jednak długi czas cierpliwie czekał, pozwalając, żeby Jego święta wola, Jego Słowo oraz Jego charakter były fałszywie przedstawiane przez niektórych i mylnie zrozumiane, pozwalając człowiekowi na doświadczenia i przeprowadzenie jego własnej woli, wybierając sobie swoje własne drogi i poglądy, i że te przykre doświadczenia w borykaniu się z grzechem zostaną ostatecznie zrozumiane i ocenione a to wyjdzie na korzyść tak aniołom jak i człowiekowi. Wtenczas powstanie Bóg i przez swego umiłowanego Syna zapanuje w swej potędze i da poznać, jaka jest właściwa Jego wola. On mówi: "Wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią". (Iz. 28:17) Wola Jego będzie wykonana na ziemi, jaka jest w niebie. (Mat. 6:10) Znajomość wypływająca przez doświadczenie, oparta na sprawiedliwości będzie wymagana od człowieka podczas Tysiącletniego panowania Chrystusa; gdyż wszyscy przyjdą do znajomości prawdy; wszyscy będą wtenczas widzieć skutki czynienia sprawiedliwości, porównując swoje przeszłe doświadczenia pod panowaniem grzechu i samolubstwa. (Zobacz w Brzasku artykuł "Gościniec Królewski" Nr. 3)

Bóg miał cel, pozwalając człowiekowi na zakosztowanie złego, jego buntu oraz trwanie w samolubstwie; jednak pod panowaniem Tysiącletnim Chrystusa będzie inaczej, gdyż wszyscy będą mieli sposobność przekonać się o rezultatach posłuszeństwa, gdy wola Boża będzie wykonywana na ziemi, jaka jest w niebie. Będzie to przeprowadzone w tym celu, ażeby z pomiędzy wszystkich Jego stworzeń wybrać tych, którzy po otrzymaniu znajomości i sprawiedliwości, będą miłować dobro, słuszość, czystość, świętość i znienawidzą stan grzeszny i tacy będą żyć wiecznie na ziemi. Bóg szuka takich chwalców, którzyby chwalili go w duchu i prawdzie. Gdy tacy okażą się posłusznymi i przejdą próbę jest Boskim upodobaniem, żeby ci wszyscy mogli żyć na wieki, gdyż tak obiecał im On, że da żywot wieczny i łączność z Nim. Natomiast wszyscy inni, nie posłuszni, będą odcięci od życia przez wtórą śmierć, ponieważ nie upodoba sobie tych, co umiłują zło: "Albowiem złońcy będą wykorzeni: lecz którzy oczekują Pana, ci odziedziczą ziemię. Po małej chwili, aleć nie masz niebożnika, spojrzeli na miejsce jego, aleć go już nie masz. Lecz pokorni odziedziczą ziemię, i rozkochają się w wielkości pokoju." — Ps. 37:9-11.

W tym widzimy, że ci, co nie zechcą wyzbyć się grzechu i poddać się sprawiedliwemu sądowi Pana, będą sami sobie winni, gdyż będą polegać więcej na sobie i swojej słabości aniżeli na Jego Słowie. Jak wspaniałym jest pogląd pochodzący ze Słowa Bożego, że Bóg Jehowa i Jego wola oraz Jego dzieła są czyste, sprawiedliwe i prawdziwe oraz, że On pod żadnym względem nie wprowadził złego ani go nie spowodował, ani też pod żadnym sensem nie uwzględnił go, lecz przeciwnie, zawsze odwracał człowieka od grzechu, wykazując mu skutki złego; a że Bóg dozwolił człowiekowi popaść w grzech i borykać się z nim, to dlatego, aby człowiek zdobył pewną cenną lekcję doświadczenia i nauczył się przez to być posłusznym Bogu, widząc naocznie skutki nieposłuszeństwa i wynik złego oraz aby go później unikać na zawsze.

### JAKA JEST WOLA I ŻYCZENIE BOGA?

Teraz przypatrzmy się Słowu Bożemu, które uczy nas o rzeczach, na które dozwolił Bóg, ażeby miały miejsce obecnie, jakoż i te, które On życzy sobie, aby zostały wypełnione w przyszłości.

Bóg kocha się w szczerości. — 1 Kron. 29:17.

Pan życzy powodzenia słudze swemu. — Ps. 35:27.

Kocha się Pan w tych, którzy się Go boją (mają dla Niego poszanowanie. — Ps. 147: 149:4.

Nie bój się, o małe stadko, albowiem upodobało się Ojcu dać wam królestwo. — Łuk. 12:32.

Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swojej. — Ef. 1:5.

Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego. — Fil. 2:13.

Aby Bóg nasz, godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobroci swojej — 2 Tes. 1:11.

Słowa, czyny i charakter naszego Pana Jezusa ilustrują nam, co właśnie podobało się Bogu. "W którym mi się upodobało" — Mat. 3:17.

Chrystus jest przykładem nas wszystkich, jak możemy podobać się Bogu. — 1 Tes. 4:1.

W tym tekście jest oświadczenie względem tych, którzy miłują i służą Bogu w sprawiedliwości i prawdzie, podobając się Jemu. — Żyd. 11:5.

Bóg ma upodobanie w prostocie i uniżoności ducha oraz z radością poświęcających się Jemu "małego stadka", którzy stają się naśladowcami stóp ich Zbawiciela i Pana. I w takim poświęceniu się Bóg ma upodobanie. — Żyd. 13:12-16.

Bóg z woli swej porodził nas przez Słowo Prawdy. — Jak. 1:18.

Nasz Pan oświadczył, że ktobykolwiek czynił wolę Bożą, ten jest brat mój. — Mar. 3:35.

Albowiem to jest Boża, to jest poświęcenie wasze. — 1 Tes. 4:3; 5:14-23.

Przez upadek, człowiek zatracił ocenienie Bożej dobroci i Jego woli, jednak przez napomnienie i dowiadywanie się, możemy poznać i doświadczyć, jaka jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała. — Rzym. 12:2.

Koniecznym jest, abyśmy byli doskonałymi i zupełnymi we wszelkiej woli Bożej. — Kol. 4:12.

Jeśli się tak podoba woli Bożej, cierpimy dla sprawiedliwości. — 1 Piotra 3:17.

Albowiem taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumiejętności głupich ludzi. — 1 Piotra 2:15.

Aby już więcej nie cielesnym pożądlivościom, ale woli Bożej żył ostatek czasu w ciele. — 1 Piotra 4:2.

Ale kto czyni wolę Bożą, (i tylko ten) trwa na wieki. — 1 Jan. 2:17.

Przetoż i ci, którzy cierpią (dla sprawiedliwości) według woli Bożej, niechaj Jemu, jako wiernemu Stworzycielowi, poruczają dusze swoje, dobrze czyniąc. — 1 Piotra 4:19.

Albowiem cierpliwości wam potrzeba, (w obecnym okresie, gdy Jehowa Bóg dozwolił na panowanie grzechu i przeciwności) abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę. — Żyd. 10:36.

Możemy z całą wiarą, ufnością i z poleganiem przyjąć Opatrzność Bożą, gdyż On objawił nam tajemnicę woli (planu) swego odnośnie dobrego upodobania (dobrych zamiarów Bożych względem ludzkości), które On postanowił w samym sobie, — że w słusznym Jego czasie zgromadzi wszystkie rzeczy w Chrystusie; i że zło oraz grzech dozwolone są, aby tylko na krótki czas sprzeciwiały się Jego woli; i że ta krótka chwila (bardzo krótka w porównaniu wieczności), w którym to czasie zło zatriumfowało, jest cenną lekcją dla wszystkich; i pomimo wszystkich minionych wieków ucisku i przygnębienia, nastanie sprawiedliwość, i wola Jego będzie wykonywana na ziemi, jaka jest w niebie. — Ef. 1:9; 10; 2:7.

Tajemnica Boża dotąd jeszcze jest zakrytą dla świata, była jednak w części zrozumianą i cenioną przez minione wieki panowania złego aż dotąd przez świętych Jego; była podstawą ich wiary, cierpliwości i zachętą do wytrwania na wąskiej drodze poświęcenia. Oni cierpliwie dotąd jeszcze oczekują na Pana z nieba, Który ma uwolnić tak ich jak cały świat od złego i śmierci, Który dał samego siebie na ofiarę za grzech, i tych, którzy już wierzą w Niego, zachowuje ich od złego, według obietnicy woli Boga Ojca.

Święci nie tylko wiedzą, że ma zatriumfować sprawiedliwość Jehowy, ale też dziękują Bogu, że zrozumie-li fakt, iż obecne zło nie jest z Jego woli, a także, że nie będzie ono wiecznie panować, lecz w słusznym czasie wypełni się żądanie świętych, a zapanuje królestwo Boże na ziemi, w którym wola Boża będzie wykonywana na ziemi jaka jest w niebie. — Mat. 6:10.

## BOSKIE ZAMIARY ODNOŚNIE ŚWIATA

Bóg, nasz Zbawiciel, chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszli. — 1 Tym. 2:4.

Boskie dobre upodobanie i jego zamiary względem ludzkości są zkoncentrowane w Chrystusie; dlatego On nazaczył nie kogo innego jak tylko Jezusa, przez którego może każdego zbawić i nie w inny sposób, jak tylko przez wiarę w drogocenną krew Jego w ofierze Okupu, oraz przez posłuszeństwo i wykonywanie sprawiedliwości. "Żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przez mię". "Kto ma Syna, ma żywot, kto nie ma Syna Bożego niema żywota." — Jan 14:6.

Do najwyższego stopnia, współczująca miłość Jehowy zwrócona była do Jego upadłych i nieposłuszných stworzeń przez wystawienie im daru w Synu swoim, który stał się drogocennym okupem — i to wtedy, gdyśmy jeszcze byliśmy grzesznikami. Dla tej też przyczyny i z tychże samych pobudek dobrej woli, Bóg Jehowa dla wyswobodzenia człowieka zamierzył ustanowić Królestwo swoje na ziemi, i że prawny Król Jego jako reprezentant, zapanuje, aby błogosławić człowieka, przyprowadzić go do znajomości i zapoznania Jego dobroci, i udoskonalić go, aby on znienawidził zło, wzbudzić w nim żądanie być zbawionym od grzechu i śmierci, oraz pomagać tym, którzy też tak samo jak on czynić będą, aby wrócić do życia wiecznego w harmonii z Bogiem, zrządzonego przez Chrystusa.

Jednak Bóg, aby przeprowadzić swoje upodobanie, nie przyjmie prędzej człowieka, nim go przed tym nie wypróbuje i doświadczy po daniu mu pełnej znajomości, sposobności i wyboru, czy ze szczerości będzie miłował sprawiedliwość a znienawidzi niesłusność. Dlatego Bóg postanowił dzień (Dzień Tysiąclecia, w którym sądzić będzie świat w sprawiedliwości. — (Dz. Ap. 17:31). Sędzią wszystkiego jest Chrystus — Jezus ze swoim kościołem; ta praca będzie przeprowadzona z taką dokładnością, że żaden miłujący sprawiedliwość nie będzie skazany na wtórą śmierć i żaden, kto miłować będzie zło nie ujdzie zasłużonej kary. — Dz. Ap. 3:23.

Zniszczenie wszystkich nieposłuszných po ostatecznej próbie będzie pokazane i udowodnione, że Bóg zła nienawidzi. On nie jest Bogiem, Któryby kochał się w nieprawościach. (Ps. 5:5) "Albowiem ty o Boże! nie kochasz się w nieprawości, a nie zamieszka z Tobą złośnik". "Aż Ja się kocham w śmierci niepobożnego? mówi panujący Pan. Izali nie raczej, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył?" "Albowiem się Ja nie kocham w śmierci umierającego, mówi panujący Pan; nawróćcież się tedy, a żyć będziecie." "Rzeczże tedy do nich: Jako żyję Ja, mówi panujący Pan: Nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył." — Ezech. 18:23, 32, 33:11.

Mając liczne wskazówki ze Słowa Bożego odnośnie woli Pana, a używając zdrowego Chrześcijańskiego roz-

sądu, możemy zrozumieć napomnienie Apostoła, gdy mówi: "Przeto nie bądźcie nie rozumnymi... niech nie zwodzi was żaden człowiek... chodźcie jako dzieci światłości", itd. I zawsze pamiętajmy, że "owoc ducha (Bożego) objawia się we wszelkiej sprawiedliwości, dobroci i prawdzie"; a także miejmy się na baczności przez złą i chytrą sofisteryę, która mogłaby nas przekonać, że moglibyśmy ignorować nasz Chrześcijański zdowy rozsądek i zaprzestać studiować Boskie Słowo; o czym właśnie Apostoł Paweł nas dobitnie przestrzega, gdy mówi: "A Duch jawnie mówi, iż w ostateczne czasy odstaną niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich," (1 Tym. 4:1). Przeto uważajmy, abyśmy nie byli zwiedzeni z takim. Pamiętajmy też na słowa (1 Jana 3:8): "Kto czyni grzech, z diabła jest", — a

co możemy powiedzieć o tej doktrynie, która przypisuje Bogu Jehowie autorstwo "wszystkiego grzechu, występstwa i zbrodni" na świecie? Taka doktryna na pewno nie pochodzi od Boga, ani też najmniejszego cienia nie znajdujemy w Jego świętym Słowie, na tego rodzaju błędne i fałszywe pojęcia ludzkie.

"Droga Boża doskonała jest; Słowo Pańskie jest ogniem wypławione. Tarczą jest wszystkich, którzy w nim ufają." (Ps. 18:30). Jedynie Bogu naszemu należy przypisać wszelką wielkość. On jest naszą skałą zbawienia, Jego dzieło jest doskonałe, a Jego drogi są pełne sądów sprawiedliwych; jest On Bogiem prawdy bez najmniejszej niesprawiedliwości i takiemu Bogu, pełnemu miłości i dobroci należy z całym sercem zaufać i w nim całą swą nadzieję położyć. W. T. — 1776

## Sprawiedliwe Strofowanie i Przebaczenie Krzywdy

"Niech mnie bije sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mnie gromi, a będzie mi to za najwyborniejszy olejek, który nie zarazi głowy mojej." Ps. 141:5.

W PIŚMIE świętym wyraz sprawiedliwy jest użyty w dwojakim znaczeniu. W jednym znaczeniu odnosi się do **absolutnej sprawiedliwości**, jak to jest wyrażone w tekście: "Nie masz sprawiedliwego ani jednego". W tekście, który rozważamy wyrażenie zdaje się odnosić do Chrystusa Pana, który jako sprawiedliwy Sędzia, strofuje i karze. W tym znaczeniu karanie przychodziłoby od Pana, a ten co jest karany przyjął by to z wdzięcznością, będąc przekonany, że mądrość, sprawiedliwość i miłość Boża są w łączności z tym gromieniem. W drugim znaczeniu wyraz: sprawiedliwy, odnosi się do rodzaju ludzkiego. Pismo święte wpsomina o różnych osobach nazywając je sprawiedliwymi, nie w tym znaczeniu, że ktokolwiek z nich był doskonałym, lecz dla tego, że mieli szczerze intencje, pragnęli czynić dobrze, i w swoim postępowaniu objawiali ducha Bożego, ducha sprawiedliwości.

W powyżej zatytułowanym tekście użycie wyrazu sprawiedliwy, zdaje się znaczyć: że wszyscy co są ludem Bożym, powinni wiedzieć jak napominać i strofować w sprawiedliwości, i w sposób, któryby był pomocny i z pożytkiem dla tych, co są strofowani, w sposób, któryby im przyniósł zadowolenie, radość i pociechę i stało się jako wonny olejek, którego zapach pozostałby przez dłuższy czas. Mając to na myśli moglibyśmy osiągnąć ważną z tego naukę. Przede wszystkim powinniśmy być z tych, którzy przyjmują strofowanie jako od Pana, i pragnęliby być wprowadzonymi na właściwą drogę postępowania, jeżeli w czemkolwiek błądzimy; powtóre, powinniśmy być z tej klasy, którzy pojmują, że jeżeli napomnienie ma być komu dane, to powinno być tego rodzaju, by nie przyniosło szkody, lecz było uczynione w duchu właściwym, któreby tego co jest strofowany zbudowało i pocieszyło.

Ażeby taki okazał się skutek strofowanie powinno być sympatyczne — uczynione z miłością bratnią — mając na względzie, że wszystek lud Boży jest upadłym co do ciała, lecz jest Nowym Stworzeniem w Chrystusie; a jeżeli jest kto Nowym Stworzeniem w Chrystusie, powinien posiadać zmysł Pański, i pragnienie przynoszenia Mu chwały. Ktokolwiek z braci, co chce napomnąć drugiego z tego punktu zapatrywania, powinien mieć na względzie, że osoba napominana nie ma złej woli — intencji — i dlatego powinno się przedstawiać fakta w jak najdelikatniejszy sposób. Napomnienie tego rodzaju nie powinno być czynione nagle, a osoba strofująca powinna mieć na względzie właściwy czas itp. jako od Pana. Takim sposobem kto jest sprawiedliwy, powinien napominać drugiego. Strofowanie powinna poprzedzić dobra rozważa i modlitwa, będąc przekonani, że to będzie z pożytkiem dla brata, lub siostry, gdy się w ten sposób napomni odnośnie jego, lub jej postępowania. Gdyby wszystkie napominania były czynione w tym duchu i w taki sposób, to możemy być pewni, że byłyby one pożyteczniejsze aniżeli te, które są zwykle czynione.

### SZORSTKIE GROMIENIE JEST NIESPRAWIEDLIWE.

Wyrażenie "nie zarazi głowy mojej" miałoby znaczyć, że tego rodzaju gromienie nie przyniesie krzywdy, lecz stanie się błogosławieństwem — pożytkiem. — Zarazić głowę znaczyłoby tyle, co zabić tę osobę. Człowiek sprawiedliwy nie ma czynić krzywdy nikomu, lecz ma czynić co jest dobrego. Na ile kto wyrządza krzywdę innym ludziom, o tyle jest niesprawiedliwym, a kto krytykuje, gromi i t. p. w sposób przynoszący krzywdę strofowanemu, ten jest niesprawiedliwym. Tacy pierwsi powinni się nauczyć jak się powinno strofować. Wyrażenie apostoła Pawła "grom", "strofuj" i.t.p. nie było dane i nie stosowało się do wszystkich, ale jedynie

Tymoteuszowi, który był starszym zgromadzenia. Jedynie tacy powinni być wybierani na starszych co są umiarkowanymi, ludźmi rozwiniętymi, co nauczyli się trzymać nad sobą kontrolę, trzymać na wodzy swój język i umieją prowadzić swoje życie umiejętnie. Tacy napominając drugich mogą to czynić z pożytkiem, a nie krzywdą dla strofowanych; cel napominania jest, aby raczej taką osobę przyciągnąć do Pana i wogóle być jej pomocnym.

### **"STARSZEMU NIE ŁAJ"**

Paweł apostoł pisząc do Tymoteusza, aby starszego nie łajał nie znaczy starszego Zgromadzenia, lecz osoby starszej wiekiem, starszego od siebie, owszem obchodzi się jak z ojcem; podobnie obchodzi się ze starszą niewiastą jako z matką, młodzieńców jako braci, młode niewiasty jako siostry. Jednym słowem starszy zgromadzenia nie na to jest przeznaczony, w Zgromadzeniu, ażeby maltretował wolność i przywileje innych. Duch dobroci i łagodności etc., jest Duchem Świętym. Jeżeli starszy gromi w innym duchu, aniżeli w ten sposób, to powinien pamiętać, że ten, co jest strofowany nie jest dzieckiem, więc nie powinno się z nim obchodzić w taki sposób, jak się obchodzi z dziećmi. Niewłaściwy sposób napominania, lub strofowania sprowadza wiele trudności i doświadczeń.

Niebyłoby to rozumne, ani przyzwoicie dla młodszej osoby wiekiem wybuchać gniewem przeciw starszym w latach, którzy jak się jemu zdaje powinni już wiedzieć jak mieliby postępować, albo odzywać się do nich w taki sposób: "Ja cię nauczę", albo, "ja wam pokażę" itp. Taki duch sprowadził wiele kłopotu w różnych miejscach. Uwagi zwracane przez apostoła Pawła wskazują na zupełnie inne postępowanie, owszem zachęca do łagodności, dobroci by zwracać uwagę na wiek i wszystko co prowadzi do ogólnego pożytku i zadowolenia. Z różnych Pism można się dopatrzeć, że w dawnych czasach bywało większe poszanowanie w rodzinie, aniżeli to bywa w naszych czasach; dowodzą tego słowa apostoła Pawła do Tymoteusza: "Starszemu nie łaj, ale jako ojca napominaj; młodszych jako braci; starsze niewiasty jako matki; młodsze jako siostry. — 1 Tym. 5:1, 2.

Dziś jest zwyczaj być grzecznym dla obcych a bardzo niegrzecznym w rodzinie; niektórzy są bardzo grzecznymi względem obcych, a niegrzecznymi względem tych, którym się należy poszanowanie, pomoc i sympatia. Ta sama myśl odnosi się do napomnienia by miłować "jako braci". Dziś jeżeli kto chce znaleźć prawdziwego przyjaciela, to zapewne nie znajdzie go we własnej rodzinie. W tym względzie postęp nie odbywa się w kierunku dodatnim. Ojciec, matka, bracia, siostry wszyscy powinni być traktowani dobrocią i miłością. Ta sama zasada powinna być stosowana do domowników wiary.

### **"MIŁOŚĆ NIE CZYNI ZŁEGO BLIŹNIEMU"**

Paweł apostoł w liście do Tymoteusza 2 Tym. 4:2 jako sługa Boży wyjaśnia że głoszona Ewangelia ma w

sobie trzy zarysy: 1) strofowanie, 2) gromienie, 3) napominanie. Lud Boży jednak powinien mieć się na baczości, ażeby nie korzystał zbyt z pierwszych dwóch zarysów. Ten, co chce strofować właściwie powinien mieć serce przepełnione miłością i sympatią, (ku osobie, którą chce strofować) w przeciwnym razie strofowanie może sprowadzić więcej złego, niż dobrego. Oprócz miłości, powinno się mieć również równowagę umysłu, ażeby być zdolnym obrócić i wyprowadzić strofowanie na dobre i na pożytek dla strofowanego, jeżeli on tego potrzebuje. Z tego powodu i dla tej przyczyny dzieci Boże powinny być "roztropne jak węże, a pokorne (nie szkodliwe) jak gołębie. Napominanie jestto sposób usługiwania Ewangelii, który przez większość ludu Bożego może być z pożytkiem praktykowany. Jednak i ten sposób jak i inne powinien się odznaczać, cierpliwością, łagodnością i dobrocią.

### **KIEDY PRZEBACZENIE JEST WŁAŚCIWE.**

"Uważajcie na siebie! Gdy zgrzeszy brat twój przeciw tobie, upomnij go; a jeśli będzie żałował przebaczone mu. A choćby siedemkroć na dzień zgrzeszył przeciw tobie, i siedemkroć na dzień zwrócił się do ciebie mówiąc: "Żałuję — odpuścisz mu." Luk. 17:3, 4.

Pan Bóg nie przebaczy naszych grzechów dopóki nie przyznamy się do winy i zażądamy przebaczenia. Pan Jezus wyraźnie zaznacza, iż właściwą jest rzeczą by ci, którzy przeciw nam grzeszą, przyznali się do winy zanim zupełnie im przebaczymy. Jeżeliby "zwrócił się do ciebie mówiąc: żałuję, odpuścisz mu".

Nie mamy przyjąć jednej części Boskiej wskazówki, a ignorować drugą. Nie możemy powiedzieć, że nasz Pan gdy mówił: Przebaczone mu, nie miał na myśli, ażeby go pierwszej upomnąć, a jeżeli by żałował, odpuścisz mu. U większej liczby jednak byłoby zbyt żądać właściwego żałowania; chyba, że zawinili a wtedy ich obowiązkiem byłoby żądać przebaczenia. Wielu nie bardzo jest skłonnych do przebaczenia, nie starają się czekać, aż ci, co względem nich zawinili zażądają przebaczenia.

### **NIE POWINNIŚMY ZWAŻAĆ NA DROBNOSTKI.**

Z drugiej strony w tej sprawie powinno się zwracać baczną uwagę na siebie. Chrześcijanin powinien mieć łagodne i dobre usposobienie na podobieństwo Boże. W drobnych i mało znaczących sprawach powinien mieć tyle sympatii i miłości, żeby nie zważać na drobne przewinienia i krzywdy, które mu są wyrządzane, tak, jak Bóg dla Chrystusa obchodzi się z nami, chyba, że to złe czynione jest ze znajomością i rozmyślnie. Gdyby to prawo było zachowane między chrześcijanami, to jest, by nie uznawać za obrazę nic takiego co nie jest czynione rozmyślnie, lub nie jest uważane za obrazę — stałoby się wielkim błogosławieństwem dla wielu i byłoby postępowaniem na podobieństwo Boże.

Przewinienia o których nasz Pan wspomina nie są rzeczy mało znaczne jak posądzanie kogoś o złe czyny, te rzeczy są ważne bo czynią nam krzywdę; rzeczy zmy-

ślone i posądzania mogą być łatwo przez ludzi przyjęte za rzeczywistość; z tego względu jest naszym obowiązkiem łagodnie, z miłością i rozumnie dać napomnienie i wykazać, że to jest złe, i że tym czynią nam krzywdę i zasmucają nas. Tu przychodzi Boskie prawo i przepis jedyny i właściwy sposób napomnienia dany nam przez naszego Pana. (Mat. 18:15—17). Te rzeczy za często były wspominane, aby o nich zapominać. Ktokolwiek niezachowuje tego przykazania i nie jest mu posłuszny dowodzi braku uczniostwa. Chociaż nasz Pan zostawił bardzo mało przepisów, to jednak to przykazanie które nam zostawił bardzo jest znamienne i pomocne do załatwienia ze skutkiem wszelkich sporów, a nawet jedyny sposób do załatwienia nieporozumień, a mimo to jest ono ignorowane nawet przez wielu dojrzałych chrześcijan.

### TAK JAK CHRYSZTUS ODPUSCIŁ WAM.

Gotowość do przebaczenia powinna zawsze być przez nas objawiana. Nasza dobroć i pragnienie, aby nie myśleć złe, (lub na ile to możebne jak najmniej) powinno być pokazane w codziennym życiu we wszystkich naszych uczynkach i słowach. Takie postępowanie byłoby zbliżone do postępowania Bożego względem nas gdybyśmy jeszcze byli grzesznikami. Pan Bóg nie czekał na grzeszników, aż będą żądać i prosić o przebaczenie, lecz z gotowością objawił życzenie pojednania i gotowość przebaczenia. Całe poselstwo ewangeliczne jest w tym celu: "Jednajcie się z Bogiem". Nasze serca powinny być gotowe do przebaczenia i powinniśmy znajdować się w takim usposobieniu, aby nasza twarz to wskazywała i nasze słowa to świadczyły — szczególnie gdy kogo napominamy, aby była widoczną nasza chęć przebaczenia, którą zawsze powinniśmy żywić w sercach naszych.

Pan Jezus szczególną zwraca uwagę na różnicę między zewnętrznym objawem przebaczenia, które się czyni ustami, a przebaczeniem ze serca. Zewnętrzne, czyli to przebaczenie, które się czyni ustami, a wewnątrz pozostał duch nieprzejednany, to zależy jedynie od okoliczności i jest tylko kwestią czasu gdy znowu złość i nienawiść wybuchnie z ponowną siłą. Ponieważ Bóg czyta serce każdego więc jeżeli ktoś wymawia ustami, a nie odczuwa tego w swoim sercu, Pan Bóg takiego przebaczenia nie uznaje. Przeto próżne byłoby wypowiedzenie słów: "Ja miłuję tego brata, ja się na niego nie gniewam" a jednocześnie słowem, lub uczynkiem okazuje, iż stara się mu szkodzić. Wszystkie obmowy, złość, nienawiść, zazdrość i walka, pochodzą ze złego serca; z tego powodu wszyscy, którzy pragną być członkami Ciała Chrystusowego muszą wyczyścić "stary kwas nienawiści" jeżeli chcą być uczestnikami prądnego chleba — Ciała Chrystusowego.

Przebaczenie "z serca" powinno być stałym usposobieniem. Powinno się unikać wszelkiego innego usposobienia oprócz gotowości do przebaczenia i dobrej chę-

ci ku wszystkim, bez względu jak ciężko kto przeciw nam zawinił. Jeżeli to jest naszym udziałem to będziemy chętni i gotowi okazać to na zewnątrz tym, co żądają przebaczenia. Z tego względu nie będziemy wymagali od żałującego formalności, lub odpowiednich wyrazów, ale na podobieństwo ojca marnotrawnego syna, gdy widział przychodzącego w pokornym usposobieniu to powinno pobudzić nasze serce, by wyjść naprzeciw niemu z gotowością przebaczenia, z dobrotliwym pozdrowieniem przyozdabiając go szatą zupełnej przyjaźni i braterstwa.

"Jeżeli nie odpuscicie ludziom upadków ich i ojciec wasz nie odpuszcza wam upadków waszych" Mat. 6:15.

### NIENAWIDZENIE GRZECHU A NIE GRZESZNIKA.

Nasze pierwotne określenie wyrazu "Nie czyn krzywdy" mogło być zrozumiane, aby nikogo nie zabić, lub nie ranić naszych nieprzyjaciół fizycznie; lecz gdy wglądamy w naukę naszego Mistrza i zastanawiamy się nad Jego słowami: "Uczcie się odemnie" i porównujemy słowa apostoła to widzimy, że nasz Pan nie popełnił grzechu, ani była znaleziona zdrada w ustach Jego, a jednak "gdy Mu złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził; lecz porucił krzywdę Temu, który sprawiedliwie sędzi". — 1 Piot. 2:22, 28.

Jeżeli jesteście wiernymi uczniami Chrystusowymi, to nie weźmie dużo czasu jak się dopatrzymy doskonałego prawa wolności, prawo Chrystusowe rozpoznaje wszelkie myśli i tajniki serc; a chociaż powinniśmy nienawidzieć grzech, to jednak nie możemy nienawidzieć grzesznika, i żeby miłość Boża rozwijała się w sercach naszych. Z tego widzimy co to znaczy, że nie tylko nie mamy oddawać wet, za wet i złorzeczyć naszym wrogom, ale nie powinniśmy nawet mieć życzenia odwetu. Złe chęci muszą być pokonane, a samolubne popędy które się do tego przyczyniły powinny być zupełnie wykorzenione, a zastąpione miłością — duchem Chrystusowym.

### "OBRAZEM SYNA BOŻEGO"

Z dwóch wielkich charakterów, które były objawione tak w Janie Chrzcicielu, jak w Jezusie Chrystusie możemy osiągnąć naukę, że każdy wypełnił swoją misję zamierzoną od Boga; lecz każdy z nich miał do wypełnienia odrębną misję. Zadaniem Jana Chrzciciela była przeważnie reforma i gromienie złego i jako Prorok był w nadnaturalny sposób prowadzony w różnych zarysach swej misji którą prowadził. Posłannictwo zaś naszego Pana było odmienne. Jezus gromadził do siebie tych, których kazania Jana pobudziły do sprawiedliwości i do gorliwości czynienia woli Bożej.

Kto został powołany do uczestnictwa w ciele Chrystusowym i być naśladowcą stóp Jego powinien się nauczyć i dowiedzieć by właściwie postępować tą drogą; że nie został on posłany jak Jan, by mieszkał na pustyni,

przyodziewał się skórą i karmił się szarańczą, i żeby strofował i gromił wszystkich i wszystko. Niektórzy z ludu Bożego nie mogą się dopatrzeć, że poselstwo Jana było wyjątkową rzadkością, a niektórzy wzięli to sobie za wzór do naśladowania popełniając tym błąd, sprowadzając tym sposobem urąganie dla sprawy Pańskiej.

Powołanie jest, by się stać obrazem i naśladowcą Syna Bożego, Pana naszego, a nie Jana Chrzciciela. Niektórym się wydaje, że ich obowiązkiem jest strofować, gromić, mieszać się do czyich spraw a przez to wywoływać walkę, takim się zdaje, że to jest ich świętym obowiązkiem gromić złe, jakie panuje na świecie w tym strofować królów, cesarzy, rządców i t. p., zapominając, że Pismo święte uczy przeciwnie, że powinno się pamiętać na napomnienia apostołów, którzy twierdzą, że jeżeli Bóg uważa za właściwe dozwolić na złe, to my powinniśmy uważać za właściwe znosić to zło. Pomimo, że wielu rzeczy nie możemy pochwalić, to jednak możemy na te rzeczy nie zważać, gdy to nie ma ważnego znaczenia w stosunku do Słowa Bożego.

Apostoł Paweł wskazuje na właściwe stanowisko jakie chrześcijanin powinien zająć gdy mówi: "Jeżeli można, ile z was jest (na ile was stać) ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie." Pan Jezus przedstawia tę samą myśl mówiąc: "Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą." — Rzym. 12: 18; Mat. 5:9.

#### NIEROZUMNY POSTĘPEK.

Niektórzy z ludu Bożego sami będąc świętobliwi popełniają niekiedy błąd względem swej rodziny wzniecając niepotrzebnie uprzedzenie i sprzeciwienie czyniąc pożycie domowe przykrym z powodu siebie, chociaż te rzeczy nie są niemoralnymi ani krańcowo złymi choćby tendencyjnie. Rodzice i opiekunowie obowiązani są czuć, by nie pozwalać na żadne postęпки niemoralne, lecz gniewać się na tych których oni miłują dlatego jedynie, że należą do nominalnego chrześcijaństwa, lub

że posiadają ducha światowego, to jest rzeczą nierozumną. Ogólne życie w pokoju i radowanie się w Duchu Świętym jest najlepszym strofowaniem światowości jakie mogą okazać, i najlepszym poleceniem chwalebnej Ewangelii, którą oni wyznają. Życie świętobliwe jest tym listem którego czytają, jest tym światłem, którego ciemność nienawidzi.

Innymi słowy, nikt nie może się spodziewać od niepoświęconych żeby go naśladowali w zaparciu samego siebie, lub żeby kogo do tego zmuszać. Powinno się czekać, aż sami się dopatrzą potrzeby ofiarowania i uczynią "rozmą słuszną" przez złożenie ze siebie ofiary żywej Bogu; Nauczyciele ewangeliczni powinni jednak przedstawić swoim słuchaczom zasady Pisma świętego pamiętając, że różne wpływy starają się ustawicznie obniżyć poziom światobliwości i poświęcania się.

#### "JAKIMIŻ WY MACIE BYĆ?"

Kto należy do okresu ewangelicznego, jak wielce powinien ocenić wartość, przywilej i sposobność, by mógł swoje powołanie i wybór uczynić pewnym. (2 Piot. 1:4 — 11.) Jeżeli ci, co byli powołani do chwały na ziemskim poziomie, by być "domem sług" wykazali rozmą słuszną i gorliwość jak to czynił Jan Chrzciciel i starał się być wiernym, o ile więcej gorliwości i energii, którzy otrzymali przywilej wysokiego powołania? Jakimiż wy tedy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?" 2 Piot. 3:11.

Pamiętajmy, że to wysokie powołanie, czyli "niebieskie powołanie" do uczestnictwa w Królestwie z naszym Panem jest szczególnym i ograniczonym powołaniem, że niezadługo ono się skończy, i o ile jest w Słowie Bożym objawione, więcej się ono nie powtórzy. Mając te rzeczy na względzie odłóżmy na stronę wszelki ciężar, który nas snadnie otacza i bieżmy w zawodzie który przed nami jest wystawiony w Ewangelii, patrząc na Jezusa Wodza i dokończyciela naszej wiary.—Żyd. 12:1.

W. T. 1912—66.

## Raporty z Konwencji Lokalnych

### Z KENOSHA WIS.

W DNIU 30go maja r. b., odbyła się jednodniowa konwencja w Kenosha, Wis. 20 lat temu była ostatnia konwencja w tym miasteczku i od tego czasu bracia nie mieli sposobności mieć konwencji, aby się pocieszyć, i wzmocnić duchowo, oraz mieć tę błogą społeczność jedni z drugimi. Wielu pomiędzy tymi braćmi już od dłuższego czasu nie mogli się pogodzić z nowymi naukami "Świadców", ponieważ bardziej cenili nauki onego Sługi, przez którego poznali Prawdę, której pragnęli się trzymać i pozostać w niej aż do końca swej ziemskiej pielgrzymki. W tym też celu urządzili bracia tamtejsi konwencję, i zaprosili zgromadzenia z pobliskich okolic, aby znowu odnowić te błogie uczucia przyjaźni braterskiej. To co zamierzali uczynić tego też dokonali.

Przeszło 250 osób wzięło udział w tej konwencji, tak bracia z Brzasku, jako też i ze Straży, wszyscy czuli się błogo jako jedna rodzina Boża. Konwencję rozpoczęto o godzinie 9-tej rano przez miejscowego brata Kiezienkiewicza, powołując na przewodniczącego br. J. Jezuit z Chicago. Pięknymi wykładami mówcy zachęcali zebranych, aby coraz więcej wzrastać w miłości chrześcijańskiej i dążyć coraz więcej do tej jedności, która by nas wszystkich spoila w jedną rodzinę Bożą. Nadeszła chwila obiadowa, wszyscy zostali zaproszeni na salę, gdzie już były przygotowane przekąski dla gości, gdyż braciom miejscowym leżało to na sercu, aby wszyscy goście pozostali na sali nie rozchodząc się nigdzie, lecz aby mogli wykorzystać tę niebywałą okazję na rozmowie i zapoznaniu się wzajemnie.

Po obiedzie, o godzinie 1:30, rozpoczęto dalszą sesję tej konwencji, z przewodniczącym bratem Markiem, którą rozpoczęto Świadcstwami. Należy zaznaczyć, iż te świadectwa, były jakoby ozdobą tej pięknej konwencji. Użyto wzniosłego tekstu Apostoła Pawła, który mówi do Rzymian: —“W nadziei się weselący, w ucisku cierpliwi.”

Okolo tej linii były dawane świadectwa przez braci i siostry. Wzruszenie ogarnęło wszystkich zebranych na sali, gdy bracia miejscowi składali swoje świadectwa, ze łzami w oczach z radości ciesząc się, że znowu Pan pocieszył ich, przywracając im tego ducha zadowolenia i radości, które pobudziły ich do ocenienia tej prawdy. Przeto wszyscy ci, którzy mieli przywilej złożyć swe świadectwo wyrażali się jednomyślnie w tej nadziei, że może już niedługo, a lud który miłuje Boga i dąży do jedności braterskiej będzie połączony w jedną rodzinę Bożą, aby wspólnie służyć jedni drugim w miłości i pokorze.

Czas prędko mijał, więc po południu były krótkie wykłady, które były wzmocnieniem i zachętą dla wszystkich.

Na ostatek dany był wykład pożegnalny zachęcający, aby to co było wypowiedane przez mówców, mogło pozostać w sercach naszych, tak abyśmy czuwali każdego dnia sami nad sobą i abyśmy mogli zachować ten Pokój Boży, w sercach naszych dzieląc się z drugimi tymi błogosławieństwami.

Na zakończenie podano wniosek i przegłosowano, aby z tej konwencji zasiać chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość przez łamy “Brzasku” i “Straży” dla wszystkich braci i sióstr gdziekolwiek się znajdują. Dane było też sprawozdanie finansowe, po opłaceniu wszystkich kosztów związanych z konwencją pozostała suma \$55.00, z tej konwencji przegłosowano, aby obrócić na pracę radiową. Czas dobiegł końca, dlatego też zakończono odśpiewaniem Hymnu “Zostań z Bogiem”, łamiąc się chlebem ze łzami w oczach, składając sobie wzajemne życzenia wytrwania na tej wąskiej drodze, aż do końca.

F. M.

### Z BAYONNE, N. J.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu naszym. Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Najmilsi w Panu bracia i siostry, którzy służycie Panu i Jego świętej sprawie. Pragniemy się z Wami podzielić tymi błogosławieństwami, któreśmy otrzymali na 3 dniowej “uczcie duchowej”, która odbyła się w dniach, 30go, 31go maja i 1go czerwca r. b., w Bayonne, N. J., na której uczestniczyło przeszło 100 braci i sióstr.

Bracia zgromadzili się z okolicznych miejscowości, jak Pittsburgh, Pa., Wilkes Barry, Pa., Baltimore, Md., Philadelphia, Pa., Wilmington, Del., New Haven, Conn., Waterbury, Conn., Syracuse, N. Y., New York, N. Y., Perth Amboy, N. J., Buffalo, N. Y., i innych okolic.

Konwencję otworzono przez odśpiewanie hymnu, odmówienie dziękczynnej modlitwy, odczytanie tekstu Manny, Postanowienia i Ślubowania Panu. Przewodniczący powitał wszystkich zebranych słowami Mistrza: “Pokój Wam”, następnie streszczając w krótkości nasz cel “uczty duchowej” na którą lud Boży został zgromadzony w tak ważnym czasie w którym żyjemy, aby się wzmocnić, zachęcić, pocieszyć i dodać bodźca jedni drugim do postępowania za Panem i czynienia Jego świętej woli. To będzie cel i zamiar wszystkich sług, których Pan użyje za Swoje mówcze narzędzia, ażeby nam pomóc do lepszego zrozumienia naszych obowiązków w postępowaniu, jak przystoi na prawdziwe dzieci Boga za Wodzem naszym Jezusem Chrystusem.

Wykładami na tej “uczcie duchowej” służyło 8-miu braci, którzy przemawiali na różne tematy, które były budujące i zachęcające ku postępowaniu nadal wąską drogą, która prowadzi do żywota wiecznego. 1go dnia, t. j. w piątek 30 maja, były dane wykłady na tematy: “Miłosierdzia chcę, a nie ofiary” “Jam jest on dobry Pasterz”, “Jeśli odwołacza z widzeniem, to jednak przyjdzie, a nie omieszka”, “Muszę sprawować sprawy Tego, który mię posłał”.

2go dnia w sobotę 31go maja: “zebranie świadectw”, “Mądrość Boża”, “Badajcież się Pism”, “Widok Kościoła w różnych obrazach”, “Wszystkiemu koniec się przybliży”, “Oto Ja pošlę wam Eliasza, zanim nastanie on wielki i straszny Dzień Pański”.

3go dnia w niedzielę, 1go czerwca: “Oczy Pańskie przepatrują całą ziemię”, “Składanie skarbów w Niebie”, “Czuwajcie”, “Co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny”, “Piąte Uniwersalne Państwo, które ma rządzić całym światem” i zakończenie.

Przy końcu tej “uczty duchowej” było życzeniem wszystkich uczestników, ażeby przez łamy “Brzasku Nowej Ery” podzielić się tymi błogosławieństwami i radością, któreśmy otrzymali od Pana i przesłać chrześcijańskie życzenia: Aby dobroć Wielkiego Przewodnika tej uczty wlała pokój, radość i wesele w każde szczere serce, pałające gorliwością ku Bogu i Panu naszemu Jezusowi, Prawdzie i wszystkim Braciom i Siostram.

Następnie, gościnne zgromadzenie ludu Bożego w Bayonie i Jersey City przez swego sekretarza zdało sprawozdanie z całej gospodarki podczas tej uczty, pokrywając wszelkie koszta i rozchody, a ogólny przychód w sumie \$57, wszyscy uczestnicy przegłosowali wnioskiem na pracę radiową.

Po załatwieniu spraw podziękowano Stwórcy za Jego chwalebne błogosławieństwa podczas tej uczty, poproszono wszystkich Braci, którzy służyli wykładami przed estradę, ażeby na ostatek uściskać dłoń jedni drugim (przy odśpiewaniu pieśni “Zostań z Bogiem”) co wyobraża tę miłą i bardzo drogą społeczność jednych z drugimi. Była to najczulsza chwila pozostawiając tylko miłe wspomnienie.

WM. Z., sekr.

(Dalszy Ciąg Raportów w następnym wydaniu)

# WIDOK Z WIEŻY

## PRAWDA ZACZYNA TRIUMFOWAĆ

**S**TOSY literatury zostało napisanej celem zniesławienia Biblii, ale to wszystko napróżno. Obecnie uczeni zaczynają przyznawać rację podaniom i opisom tej starej historii. Na przykład Dziennik Związkowy, w dodatku na niedzielę, dnia 8-go czerwca, podaje obszerny artykuł z panoramą obrazków, przedstawiających Mojżesza z tablicą praw danych przez Boga dla Izraela, z arką czyli koszem, w którym Mojżesz został puszczony na rzekę dla zachowania jego życia, z uwidocznieniem jak Izraelici byli przymuszani do ciężkiej pracy przy wznoszeniu murów, oraz jako Mojżesz stał przed Faraonem, żądając wyzwolenia narodu Izraelskiego z Egiptu. Panorama znakomita. Artykuł jest zatytułowany dużym czerwonym drukiem:

### "NAUKA MÓWI — HISTORIA O MOJŻESZU JEST PRAWDZIWA"

Cały artykuł jest interesujący, opisuje nie tylko o Mojżeszu, ale sięga do Jakuba, Józefa i t. d. Podajemy poniżej tylko wyjątki wywodów, teraźniejszych uczonych:

"Wiele podobnych szczegółów, które się przesuwają w umyśle nowoczesnego czytelnika Biblii, są dowodami, że autor, który napisał pięć pierwszych ksiąg Biblii, znał doskonale Egipt. I był on także bardzo dokładnym obserwatorem. Tak zapewnia znany badacz, który obecnie objeżdża po Stanach Zjednoczonych i wygłasza odczyty. Jest nim Dr. Abraham S. Yahuda, urodzony w Jerozolimie, z rodziców, którzy byli poddanymi brytyjskimi.

"Od blisko wieku, powiada Dr. Yahuda, krytycy Starego Testamentu wyrażali wątpliwości co do tradycyjnego autorstwa Mojżeszowego pierwszych pięciu ksiąg biblijnych.

"Krytycy powiadają, że fakty o Egipcie w Starym Testamencie są fałszywe, Księgi były oparte na pamięci, powiadają, i były pisane przez różnych autorów wiele wieków po czasie, w którym Żydzi mieszkali w Egipcie i wreszcie dokonali z niego ucieczki.

"Nie można nawet znaleźć w tych księgach biblijnych imion i nazwisk Faraonów, którzy rządili Egiptem w dniach Józefa i Mojżesza, mówią krytycy. Wyobraźcie sobie opuszczenie nazwisk tak ważnych osobistości?

"Takie toczą się kłótnie o Biblię i jej fakty, oraz jej autorstwo. Widocznym jest, że Mojżesz znalazł się w podobnym predykamencie jak Shakespeare. Czy on, czy nie on pisał światowej sławy dzieła jemu przypisywane?

### "DR. YAHUDA NIE JEST PEWNYM SAM

"Dr Yahuda nie jest pewnym, że Mojżesz sam osobiście pisał pięć pierwszych ksiąg biblijnych. Lecz jest pewnym tego, że księgi te były pisane w czasie Mojżesza. I były pisane przez jedną i tę samą osobę — przez

kogoś kto miał egipskie wykształcenie — jakie posiadał Mojżesz.

"Lecz co jest istotnie ważnym, jak podkreśla Dr. Yahuda, jest nie to, że Mojżesz napisał te księgi, lecz to, że on, lub ktoś inny z jego ery z doświadczeniami egipskimi, świeżymi w jego umyśle, napisał historię Izraelitów w Egipcie i przekazał akuradne dzieła dla potomności.

"Józef ogolił się, jak powiada Biblia, gdy został pośpiesznie wyprowadzony z więzienia dla wytłómaczenia snu, który zatroskał Faraona. My mało myślimy o tym szczególe w wieku, gdy ludzie powszechnie się golą. Lecz Dr. Yahuda, powiada, że jest to wielce znaczący szczegół i oznacza nie co innego, lecz to, że Józef przybył do pałacu królewskiego we właściwym stroju i osobistym wyglądzie, jak przystało na ówczesnego dzentelmana egipskiego.

"Egipcjanie uważali zarost na twarzy jako coś cudzoziemskiego, lub też jako oznakę głębokiej żałoby. Pośród otoczenia Faraona, główny fryzjer był ważną na dworze osobistością. Brzytwy, którymi się golili starożytni Egipcjanie są przedmiotami muzealnymi, które z ciekawością oglądane są przez nowoczesnych turystów.

### "OBDARZENIE JÓZEFA BYŁO ODZNACZENIEM

"Złoty łańcuch którym obdarzył Józefa wdzięczny Faraon za wyjaśnienie snu o siedmiu krowach tłustych i siedmiu krowach chudych, które pożarły tłuste, był czymś więcej, niż zwyczajnym darem, powiada Dr. Yahuda. Możecie sobie uzmysłowić Józefa uczczonego w formalnej publicznej ceremonii, gdy król Egiptu ogłosił go drugim mężem w królestwie. Złoty łańcuch figurujący w dekoracji był czymś podobnym jak dzisiaj uwstęgowany i wykładany klejnotami order, jaki nowoczesny rządca włożyłby przez ramię na pierś osoby za wyróżniający czyn lub usługę.

"W egipskich ruinach, znajduwane są starożytne obrazy Faraonów nadających łaskawie takie odznaczenia. Nie zawsze król nakładał osobiście takie odznaczenie na szyję odznaczonej osoby, lecz Biblia powiada, że Faraon włożył łańcuch złoty na szyję Józefa osobiście. W starożytnym Egipcie był to gest królewski, który naprawdę coś znaczył.

"Niezliczone szczegóły z historii życia Józefa, jakie znajdujemy w Biblii, są egipskimi, jak stwierdzają to uczeni. Tak na przykład wozy, które Faraon kazał posłać do Chanaan, gdy ojciec Józefa, Jakób przybył do Egiptu. Tylko Egipcjanin pomyśleć mógł o wozach.

"Wozy, jak się zdaje, były pomyślane na to, aby krewni premiera ministrów nie jeździli na osłach lub szli piechotą do egipskiej stolicy, na sposób azjatyckich nomadów. Wozy były oznaką wyższej cywilizacji egipskiej i miały sprawiać wrażenie.

## "JAK DR. YAHUDA TŁUMACZY ZACHOWANIE SIĘ JAKÓBA

"Przedstawiony królowi, ojciec Józefa, mówił jakby żył krótko i miał niezadowalające życie. Było to zachowanie się starego człowieka wobec króla niewątpliwie bardzo znacznie młodszego. Lecz Dr. Yahuda powiada, że można to łatwo wytłumaczyć w świetle egipskiego zwyczaju. Egipcjanie uważali swoich Faraonów za boskie istoty, które będą żyć wiecznie. W porównaniu z nim życie najstarszego śmiertelnika było stosunkowo krótkie, i było rzeczą grzeczną i pochlebającą dla cudzoziemca powiedzieć, że on nie jest tak szczęśliwym w swym życiu, że nie zakosztował szczęścia i rozkoszy życia w Egipcie pod tak wielkim i łaskawym królem.

"Dr. Yahuda tłumaczy, że przed czterema tysiącami lat, uważano za najlepszą etykietę i dobre wychowanie świadczyć się wobec nieśmiertelnego majestatu królewskiego, że się żyło krótko i że miało się niezadowalające życie. — Jak twierdzi Dr. Yahuda, Józef i Jakób przybyli do Egiptu w 18-tym wieku przed Chrystusem.

"Pojedynczy wiersz biblijny, powiadający jak to niemowlę Mojżesz, zostało ukryte w Nilu przez jego matkę, zawiera cztery egipskie słowa: arka, sitowie, muł i emolę, na które specjaliści zwracają uwagę.

"Arka była sprytnym pomysłem — akuratnie coś takiego, co zwróciłoby na siebie szczególną uwagę księżniczki egipskiej. Arka była skrzynią lub świątynią, w której Egipcjanie nieśli jakąś religijną postać, gdy maszerowali w procesji. Córka Faraona, przybywająca się wykąpać w rzece, mogła pomyśleć, że arka zawierająca postać religijną wpadła w jakiś sposób do rzeki.

"Niektóre z dziwnie brzmiących argumentów Faraona z Mojżeszem o wyrabianie cegieł przez Izraelitów, mówią o kłopotach robotniczych starego Egiptu, włącznie z podnieceniem powodowanym przez egipskich robotników, którzy nie przychodzili do pracy, wymawiając się religijnymi obrządkami i obowiązkami. Nadzorcy nazwali te wymówki lenistwem.

"Gdy Mojżesz poprosił Faraona o zwolnienie z pracy Izraelitów na trzydniową podróż na pustynię dla odprawienia tam obrządków religijnych Faraon odmówił tej prośbie w słowach, które silnie kazały przypuszczać jego podejrzliwość, że była to jedna więcej wymówka do lenistwa i odkładania pilnej roboty.

"Że król Egiptu oskarżał Mojżesza i Aarona o próbowanie zorganizowania strajku robotniczego, jest także powiedziane w następnym zdaniu biblijnym, które brzmi następująco:

" 'A Faraon powiedział: — "Patrz, tylu jest ludzi w kraju, a ty chcesz żeby spoczywali od ich brzemion." ' "

"Wskazując na to zdanie, jako na znaczący przyczynek do historii pracy, Dr. Yahuda powiada, że jest ono dowodem, że strajki były możliwe, i były niepokojącą myślą dla Faraonów. Robotnicy w starożytnym Egipcie istotnie strajkowali wypadkowo, jak ujawniają

pisma egipskie. Wiekiem strajków biblijnych był, według Dra. Yahudy, wiek 15-ty przed Chrystusem. Co od tej daty nie godzi on się z niektórymi innymi badaczami. Różnica w poglądach na datę ucieczki Żydów z Egiptu wynosi mniej więcej dwa wieki, to jest między 15tym a 13-tym wiekiem przed Chrystusem.

## "ODZIEŻ IZRAELITÓW UCIEKAJĄCYCH Z EGIPITU

"Opisując pospieszną ucieczkę Izraelitów z kraju Faraona, autor biblijny opisuje poprawnie taki szczegół, jak odzież noszona w owym czasie przez Egipcjan. Gdyby ten opis był napisany w wiele pokoleń po ucieczce Żydów z Egiptu, to pisarz opisujący tę ucieczkę napisałby niezawodnie, że uciekająca ludność, zjadła jej ostatni posiłek pospiesznie, z płaszczami na swych ramionach. Lecz księga biblijna o ucieczce powiada, że uciekającym Izraelitom powiedziano, aby zjedli ich posiłek paschowy szybko z przepaską na biodrach, z obuwiem na nogach i z kijem w ręce. To jest właśnie akuratywny opis ubioru ludzi w Egipcie, gdy wychodzili w podróż.

"Dr. Yahuda dodaje, że Egipcjanin, który przybył do domu zazwyczaj zdejmował swoje sandały i kładł je obok łaski, jak Amerykanin odkłada kapelusz i rękawiczki.

"Izraelici, jak wytłómacza ów Orientalista, nigdy nie zostali zegipcjonizowani całkowicie w czasie ich długiego pobytu w Egipcie. Lecz trzymając się swej religii i hebrajskiego języka i wielu starych zwyczajów, mimo to jednak nabrali w siebie wiele z zwyczajów Egiptu, co właśnie uwidacznia się z opisów biblijnych.

"Dziwimy się, dlaczego żaden Faraon nie jest wymieniony po imieniu w księgach Mojżesza. Historia przeciąga się przez kilka wieków egipskich rządów. Faraon, który był uprzejmym dla Józefa i ten, który odnosił się szorstko i traktował twardo Mojżesza, są charakterami światowej sławy, lecz są sławnymi tylko jako Faraoni. Punktu tego używają niektórzy krytycy za dowód, że egipskie historie biblijne są więcej tradycją niż rekordowaniem faktów. Dr. Yahuda nie godzi się z tym poglądem.

"Historyk piszący historię w dużo późniejszym czasie myślałby, że jest rzeczą konieczną wymienić po imieniu każdego króla. Lecz Izraelici żyjący tuż po ucieczce z Egiptu, znali Faraonów z czasów Józefa i Mojżesza. Tytuł sam wystarczał im w zupełności, tak jak my, możemy mówić o Prezydencie z czasu Wojny Cywilnej, bez uważania za rzecz konieczną wspominać Lincolna.

"Egipcjanie byli właśnie do takiego myślenia o swoich Faraonach przyzwyczajeni. Wymieniali Faraona w pismach jedynie wtedy, gdy pisali formalną historię lub układali jakiś imprezywny dokument. Nie wymienianie Faraona o tych książkach biblijnych, według Dra. Yahudy jest jednym możliwym argumentem więcej, że pisał je Żyd z egipskim umysłem."

Tak podają pisma polskie o uczonych, którzy przyznają rację Biblii. Nic podobnego nie można było znaleźć w pismach polskich dwadzieścia lat temu. Tylko Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. miało tę śmiałość głosić że Biblia zawiera opisy prawdziwe, że "nie z woli ludzkiej przyniesione jest niekiedy proroctwo, ale od ducha świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie." — 2 Piotra 1:21.

Dla nas każdy opis ma szczególne znaczenie, gdyż apostoł Paweł pisał: "Bo cokolwiek przedtym napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę Pism nadzieję mieli." (Rzymian 15:4) Historia o Józefie ma dla nas znaczenie typowe, czyli figuralne. Podobnie większe znaczenie zawiera opis o Mojżesz, przez którego Bóg dał prawa narodowi Izraelskiemu. Dzieło p. t. Nowe Stworzenie czyli Tom VI Wykładów Pisma św. tłumaczy ten obraz bardzo obszernie. Podajemy tylko treść jego znaczenia, jak o tym uczy Biblia:

Egipt przedstawia cały świat pogrążony w grzechu. Faraon przedstawia samego Szatana, uciemiężyciela całego rodzaju ludzkiego. Uciskany naród Izraelski przez Faraona przedstawia lud Boży w wieku Ewangelii. Mojżesz przedstawia Chrystusa, prawdziwego oswobodziciela całej ludzkości, którą wyprowadzi z pod władzy tyrańskiej — Szatana. Jak Faraon w Egipcie miał podwładnych, którymi się posługiwał dla uciskania narodu Izraelskiego, tak też Szatan, jako istota niewidzialna, ma swych podwładnych w wieku ewangelii dla uciskania biednej ludzkości.

Jak na Egipt było rzuconych 10 plag zanim Faraon zgodził się uwolnić naród Izraelski z niewoli egipskiej, tak też z końcem wieku Ewangelii miało się dziać i teraz jesteśmy tego świadkami. Mamy plagi i to bardzo bolesne, ale one są konieczne, aby ludzkość mogła się upamiętać i zwrócić się do praw niekoniecznie tych, jakie Bóg dał narodowi Izraelskiemu, ale do prawa, jakie dyktuje Nowy Władca — Nowego Porządku — Pan Jezus Chrystus, mianowicie, aby miłować Boga z całego serca i bliźniego swego jak siebie samego. To jest wymagane i do tego ludzkość cała będzie musiała się zastoso-ować, aby mogła cieszyć się błogosławieństwami prawdziwego Nowego Porządku. O tym Nowym porządku piszą gazety, dyktuje go niby Hitler i inni władcy, wszak my z góry powiadamy, że żaden z tych się nie ostoi. Prawdziwy Nowy Porządek ustanowi pozafiguralny Mojżesz, Pan Jezus Chrystus, gdy przeprowadzi całą ludzkość przez pozafiguralne morze czerwone i ofiaruje jej błogosławieństwa wiecznego życia, pokoju i szczęścia.

#### ZADANIE POZAFIGURALNYCH PIERWORODNYCH

Chyba dziś jest rzeczą widoczną jakie zadanie jest prawdziwych naśladowców Chrystusa. Obecnie mamy podnosić sztandar sprawiedliwości, ogłosić światu Nowy Porządek Chrystusowy. Jeżeli dla Hitlera, Mussoliniego, Stalina miliony istot ludzkich kładzie swe życie, to

chyba dla idei Chrystusowej winniśmy tym więcej czynić. Niekoniecznie przelewać literalnie krew jak to czyni się dla teraźniejszych dyktatorów, ale poświęcić nasze wszelkie możliwości dla wydania świadectwa Prawdzie, do zwrócenia umysłów ludzkich do tej świętej księgi, do której nawet już dzisiejsi uczeni się zwracają.

Możemy być wprost dumni z tego, że naprzód zostaliśmy poinformowani o teraźniejszych wypadkach i o chwalebnym wyniku, że ludzkość zostanie wprowadzona do nowego porządku, do krainy opływającej mlekiem i miodem, gdy zostanie wprowadzona na gościniec światłości. Możemy być wdzięczni Bogu, że w tych ostatecznych dniach mamy tyle sposobów do dania świadectwa Prawdzie. Mamy sześć rozgłośni czyli stacyj radionadawczych dla głoszenia poselstwa w języku polskim tutaj w Stanach Zjednoczonych. Poselstwo rozbrzmiewa się przez te rozgłośnie od Atlantyku, aż po środkowy Zachód. Módlmy się do Pana, aby to poselstwo nadal było głoszone i żeby Pan posłał więcej sług do tej chwałebnej pracy.

O ile Pan pošle więcej robotników, to Zarząd Międzyzborowy poczyni starania do wynajęcia więcej stacyj, aby każde osiedle polskie w Stanach Zjednoczonych otrzymało świadectwo o prawdzie przez fale radiowe. Zatym skupmy nasze siły, zaniechajmy mniejsze rzeczy, ale w miłości bratniej, w upokorzeniu i w duchu Pańskim ogłoszmy radosną nowinę o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi.

#### PROŚBA O WSPÓŁPRACĘ

Uprasza się osoby na odosobnieniu, aby raczyły powiadomić Zarząd, które stacje słyszą, względnie która stacja najwyraźniej pokrywa daną okolicę. Stacja z Akron pokrywa częściowo i Detroit, zatym winna pokryć Toledo i inne osiedla polskie na zachód. Ocenilibyśmy raporty od braci z Pittsburgha, Beaver Falls i okolicy, czy ta stacja należycie pokrywa.

Taksamo byłoby nam przyjemnie mieć raporty od braci kanadyjskich, z Hamilton, Toronto i okolicy. Jak pokrywa te okolice stacja z Akron, Ohio i czy nie lepiej z Niagara Falls, N. Y. Taksamo prosimy o raporty z Syracuse, Schenectady, Albany, Amsterdam i okolicy czy te miejscowości są pokrywane przez stację ze Springfield lub Niagara Falls. Prosimy nastawiać swe aparaty na rozmaite stacje, jak są podane na 2 stronie niniejszego Pisma i raportować nam o wyniku, a to dopomoże nam orientować się co do wynajmowania dodatkowych stacyj na Stany Zjednoczone.

Wszystkim osobom lub też zgromadzeniom pošemy programy ze stacji, która pokrywa ich okolice, aby były rozpowszechnione wśród publiczności. Zatym wszyscy są proszeni o współpracę, a więc zaraz napiszcie do Zarządu Międzyzborowego.